

Radni muszą przemyśleć

Data publikacji: 5.12.2012 11:00

Kiedy do Skoczowa puka inwestor, który w mieście chciałby stworzyć zakład pracy - władze rozkładają ręce. Nie można mu zaoferować terenu, który kupiłby od gminy, tworząc na nim swoje przedsiębiorstwo. Burmistrz miasta chciała to zmienić. Jednak radni stwierdzili, że decyzja zostałaby podjęta zbyt pochopnie. Ostatecznie radni mają zdecydować o tej sprawie na grudniowej sesji.

Skoczów nie ma terenów przemysłowych. – **Nie mamy co zaoferować przedsiębiorcom, którzy przyjeżdżają do nas i mówią, że chcieliby tu stworzyć zakład pracy** – mówi Piotr Rucki, wiceburmistrz Skoczowa. Gmina posiada tereny, które można byłoby zaproponować ewentualnym przedsiębiorcom. To 15595 m. kw. Zlokalizowanych w dzielnicy Górny Bór. Jednak aby złożyć przedsiębiorcom ofertę, trzeba podjąć decyzję o zgodzie na zbycie w trybie przetargu.

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej Skoczowa burmistrz zaproponowała, aby radni zgodzili się na ewentualną sprzedaż działki. Zgodnie uchwałą Rady Miejskiej w sprawie zasad zbywania i nabywania nieruchomości oraz ich obciążania, wydzierżawiania i wynajmowania na czas oznaczony - dłuższy niż trzy lata, bądź nieograniczony, kiedy wartość przekracza 20 tys. zł, wymaga odrębnej zgody rady miejskiej. – **W tej chwili jako gmina nie możemy nawet przystąpić do rozmów, bo nie mamy co zaproponować** – mówił Piotr Rucki.

Jednak radni zgłaszali szereg wątpliwości. – **Jaką mamy pewność, że duża firma będzie dobrze traktować pracowników. Ja jestem przeciwny temu działaniu. Musimy wspierać drobnych przedsiębiorców** – mówił radny Krystian Mróz. – **Gmina powinna robić selekcję przedsiębiorców, sprawdzić ile pracownicy będą zarabiać** – mówił Radny Stanisław Kaczmarczyk. Radnym nie podobało się też, że sprawa nie została przedstawiona na wszystkich komisjach.

Wyrażenie zgody na zbycie w formie przetargu działki nie byłoby zgodą na powstanie zakładu. – **To tylko nasze stanowisko. Dziś kiedy przychodzi duża firma i pyta o ziemię nie możemy złożyć żadnej propozycji. Zgoda byłaby pierwszym krokiem do rozmów z przedsiębiorcami** – dodał Piotr Rucki.

Po burzliwej wymianie zdań Janina Żagan, burmistrz Skoczowa zadecydowała, że ten punkt obrad zostanie przesunięty na kolejną sesję. Uchwała nie oznacza jednak, że ziemia zostanie sprzedana. Zgodę na sprzedaż gruntu w ramach przetargu radni muszą wyrazić odrębną uchwałą, wspomniana ma być tylko ewentualną możliwością dla inwestora, który chciałby w Skoczowie stworzyć zakład pracy.

Dorota Kochman